

Stefan Moysa

"Was sagt das Konzil über die Offenbarung?", Diego Arenhoevel, Mainz 1967 : [recenzja]

Collectanea Theologica 38/3, 197-198

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

i może posłużyć jako dobre wprowadzenie do zagadnienia Eucharystii jako ofiary.

zp

THEODOR SCHNITZLER, *Der Römische Messkanon in Betrachtung, Vekündigung und Gebet*, Freiburg-Basel-Wien 1968, Herder, s. 94.

Posoborowe odnowienie liturgiczne nie ominęło również starożytnego rzymskiego Kanonu. Dzięki uproszczeniu obrzędów w nim zawartych i możliwości głośnego odmawiania przywrócono mu jego pierwotne znaczenie proklamacji śmierci Pana według słów Apostoła: „Ilekróć bowiem spożywanie ten chleb, albo picie kielich, śmierć Pańską głosicie, aż przyjdzie” (1 Kor 11, 26). Idąc za myślą tej reformy wszystkie niemal episkopaty świata skorzystały z przywileju odmawiania Kanonu w językach narodowych, dzięki czemu stał się on ośrodkiem zainteresowania. Dostrzeżono jego prostotę, piękno, spokój, dostrzeżono też i braki, jak pewną surowość, ducha prawa rzymskiego, obecność świętych, których historyczność jest wątpliwa. Dlatego też w opracowaniu znajdują się inne anafory, równouprawnione z Kanonem rzymskim. Ten ostatni jednak ma pozostać niezmienny.

Książka Schnitzlera pomyślana jest jako modlitewna analiza Kanonu rzymskiego, wydobywająca jego teologiczny i duchowy sens. Autor pozwala dostrzec Kanon jako pieśń dziękczynną wznoszoną przez Chrystusa do Ojca, maluje na tle biblijnym obraz Boga i Chrystusa w nim przedstawiony. Szczególną uwagę poświęca ustanowieniu Eucharystii, analizując poszczególne słowa opowiadania i wykazując jego biblijne tło. Kapłan, który przez częste powtarzanie jest „otraskany” z Kanonem znajduje w lekturze tej książki jakiś szeroki oddech. Pozwala mu ona ożywić sens nieco wytartych już w jego świadomości formuł.

Wkrótce będziemy posiadali anafory może lepiej odpowiadające dzisiejszym warunkom. Autor o tym wie i dlatego recenzowana książka jest pierwszą wśród innych, które będą miały za przedmiot analizę nowowprowadzonych modlitw eucharystycznych. Na pewno jednak będziemy z zamilowaniem wracali do Kanonu rzymskiego, w którym książka Schnitzlera będzie bardzo dobrym przewodnikiem.

KS. STEFAN MOYSA SJ, WARSZAWA

DIEGO ARENHÖVEL, *Was sagt das Konzil über die Offenbarung?* Mainz 1967, Matthias-Grünwald-Verlag, s. 108.

Wydawnictwo Matthias-Grünwald przygotowało dla kapłanów i świeckich nie mających czasu czytać obszernych komentarzy dokumentów soborowych szereg krótkich objaśnień w serii pod nazwą: „Co sobór mówi o...” Kościoła, liturgii, Kościele w świecie itd. W tym tomiku dowiadujemy się, co sobór mówi o objawieniu.

Mimo popularnego charakteru serii praca znajduje się na wysokim poziomie teologicznym. Stanowi ona zasadniczo komentarz do *Konstytucji o Bożym objawieniu* analizujący ten dokument punkt po punkcie. Nie jest to jednak czysta egzegza, ale jakby coś pośredniego między komentarzem ciągłym, a pracą wychwytną tylko pewne zagadnienia związane z dokumentem celem szerszego ich potraktowania.

Autor ujmuje każdy punkt analizowanego dokumentu w formie osobnego niedużego opracowania i czyni to nieraz bardzo ciekawie.

Komentarz Arenhövela w swoim sposobie podejścia przypomina pod pewnym względem samą *Konstytucję*. Wiadomo, że wykrystalizowała się ona

w ciągu długotrwałych i mozolnych dyskusji, które pozwoliły poznać sposób działania Urzędu Nauczycielskiego. Uświadomiono sobie jasniej, że Magisterium nie posiada gotowych rozstrzygnięć na wszystkie, ale samo powoli dochodzi do prawdy w ciągu dialogu z całym Kościołem. Komentarz stara się przede wszystkim wydobyć jasną i pewną treść *Konstytucji* i podaje swoją własną interpretację jej twierdzeń. Interpretacja taka jest konieczna, jeżeli analiza dokumentu soborowego nie ma być tylko rozważaniem jego treści pozbawionym wszelkiego teologicznego zaplecza i zapoznającą fakt, że pod pozorem mało „sproblematyzowanymi” sformułowaniami kryje się nie-raz cały gąszcz opinii teologicznych i dyskusji.

Z drugiej jednak strony autor pozostawia celowo szereg problemów nierozwiązanych, wskazując wyraźnie na to, czego sobór nie powiedział. Aby tylko przytoczyć parę przykładów, sobór nic nie powiedział o stosunku religii niechrześcijańskich do objawienia (s. 29—30), o możliwości otrzymywania pouczeń przez ludzi stojących zewnątrz Kościoła (s. 51—52), o tym w jaki sposób Pismo św. zostało przekazane przez gminę pierwotną następnym pokoleniom chrześcijan (s. 64). Pytania te i wiele innych będą przedmiotem dalszych studiów teologicznych, które nie mogą skończyć się z soborem. Przeciwnie sobór nadał im nowy kierunek i impuls. Człowiek współczesny bowiem bardzo potrzebuje ustalonych pewności, ale potrzebuje też i poszukiwań. Kościół nie bierze mu tego za złe.

KS. STEFAN MOYSA SJ, WARSZAWA

HANS JOACHIM TÜRK, *Was sagt das Konzil über nichtchristliche Religionen, Mission, Toleranz?* Mainz 1967, Matthias-Grünewald-Verlag, s. 122.

Jest to dalsza książka z serii: „Was sagt das Konzil über...”. W przeciwieństwie do komentarza z tej samej serii dotyczącego *Konstytucji o objawieniu*, autor nie daje tutaj szczegółowej analizy dokumentów soborowych. Bierze natomiast pod uwagę deklaracje o religiach niechrześcijańskich i wolności religijnej oraz Dekret o misyjnej działalności Kościoła jako dokumenty ściśle ze sobą związane i stara się wykryć w nich wspólne wątki. Dwa wstępne rozdziały mówią kolejno o nowym zrozumieniu świata, które okazało się na Soborze Watykańskim II oraz drogach zbawienia poza widzialnym obrębem Kościoła, przy czym drugi z tych rozdziałów zatytułowany jest trochę prowokacyjnie: *Poza Kościołem istnieje zbawienie*. Autor opierając się na *Deklaracji o religiach niechrześcijańskich*, analizuje kolejno te drogi w hinduizmie, islamie, mozaizmie, przy czym dodaje jeszcze jeden moment, mówiąc o możliwości zbawienia w ateizmie. Tutaj powołuje się na encyklikę *Ecclesiam suam*, *Konstytucją pastoralną* i inne jeszcze dokumenty, które wyraźnie zawierają tę naukę.

Po krótkiej analizie *Deklaracji o wolności religijnej* następują rozważania dotyczące *Dekretu o misyjnej działalności Kościoła*. Z całą ostrością zarysowany jest tu problem podstaw teologicznych misji chrześcijańskiej. Czy celowa jest w ogóle ewangelizacja skoro Kościół uznaje w poprzednich dokumentach prawa sumienia ludzkiego, przyjmuje pozytywne wartości poszczególnych religii oraz mówi o możliwości zbawienia w nich? Jest to chyba jedno z podstawowych pytań postawionych przez sobór — pytanie, na które, jak trzeba to powiedzieć, nie mamy jeszcze wystarczającej odpowiedzi. Sobór, jak w wielu podobnych wypadkach, ograniczył się do afirmacji dwóch pozornie przeciwstawnych danych: konieczność dialogu z religiami niechrześcijańskimi i konieczność ich ewangelizacji. W komentarzu naszym również daremnie szukalibyśmy rozwiązania tego problemu. Zasługą jednak autora jest wyraźne ukazanie go na tle związków istniejących między trzema